Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII

Poniedziałek 1 marca 1937 r.

Nr. 60

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073

P.K.O. 302.712

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Walki pod Oviedo i Madrytem

trwają w dalszym ciągu

MADRYT, 28.2. Z Gijon donoszą:— Ogłoszony w dn .27 lutego przez sztab armii północnej komunikat głosi: Na froncie dywizji Oviedo potwierdza się **wiadomość o zajęciu przez wojska rządowe starej rzeźni i domów, położonych w pobliżu klasztoru żeńskiego.**

W dzielnicy San Lazaro fortyfikowane są pozycje wojsk rządowych, artyleria rządowa rozwinęła tego dnia wielką działalność, a baterie ostrzeliwały w mieście Oviedo szereg wskazanych przez dowództwo obiektów. Na froncie dywizji Esclampero oddziały rządowe kontynuowały atak na ostatnie Forte la Trecha, przy czym nieprzyjaciel stawiał wielki opór. Na innych odcinkach nieprzyjaciel, cofając się, usiłuje fortyfikować się.

AVILA,28.2. Jak podaje korespondent Havasa, dezerterzy z oddziałów rządowych, którzy w okolicach Guadarrama przeszli na stronę powstańców, opowiadają, iż po daremnym usiłowaniu poznania zamiarów generałów Mola i Orgaza co do przyszłej ofensywy w okolicach Madrytu, dowództwo wojsk rządowych ogołociło niektóre odcinki celem wzmocnienia innych. W ten sposób do okręgu Escurial nadeszły **poważne posiłki, złożone z dwóch batalionów piechoty, pod nazwą „Largo Caballero" i „Tida de la Fuente" oraz oddziały kawalerii, których kadrę stanowi dawna eskorta prezydenta.**

BILBAO, 28.2. Komunikat urzędowy rady obrony Bilbao podaje: „Wojska nasze kontynuowały bombardowanie pozycyj nieprzyjacielskich przy pomocy miotaczy min i moździerzy, zadając ciężkie straty. Artyleria nasza skutecznie ostrzeliwała koncentrujące się oddziały nieprzyjacielskie pod Mondragon, bombardowaliśmy również Arechavaleta. Artyleria nieprzyjacielska bombardowała bez skutku pozycje nasze pod El Gueta, Cibar, Ochandiaro i Aramayona".

KOMUNIKAT POWSTAŃCZY

SALAMANKA, 28.2. — Komunikat głównej kwatery powstańczej: „Na froncie 5 dywizji armii północnej zajęliśmy Venta del Diablo i wzgórza, panujące nad Portal Rubio. Nieprzyjaciel poniósł tam duże straty.

Na froncie Asturii nieprzyjaciel atakował dwukrotnie pozycje nasze pod San Claudio, wprowadzając do walki 6 batalionów i 5 tanków. Atak został odparty, przy czym nieprzjaciel pozostawił wielu zabitych i jeden tank.

Na froncie dywizji madryckiej zdobyliśmy w La Maranosa **jeden tank sowiecki.** Na odcinku na wschód od Jarama, atak nieprzyjacielski został odparty ze stratami dla wroga. W ręce nasze wpadły dwa tanki. Na froncie Grenady znaleźliśmy 200 trupów, które pogrzebaliśmy.

Na froncie Malagi wykryliśmy duży skład amunicji i materiału wojennego. Dotychczas znaleziono **milion nabojów pochodzenia sowieckiego**".

Dziś przemówi płk. Koc

na zjeździe działaczów społecznych miast polskich

Sekretariat płk. Adama Koca komunikuje:

W związku z deklaracją ideową płk. Adama Koca odbędzie się w dniu 1 marca r.b. w sali Rady miejskiej w Warszawie na zaproszenie prezydenta m. st. Warszawy Stefana Starzyńskiego, pierwszy zjazd organizacyjny działaczów społecznych z miast Rzplitej.

Na zjeździe wygłosi przemówienie płk. Adam Koc.

Przemówienie to o godz. 17 m. 40 transmitowane będzie przez rozgłośnie Polskiego Radia.

Na zjazd ten wyjechali również wczoraj przedstawiciele Zagłębia Dąbrowskiego.

Związek adwokatów polskich

przeciw przyjmowaniu adwokatów-żydów do Związku

WARSZAWA, 28.2. Odbyło się w Warszawie walne zebranie oddziału stołecznego Związku adwokatów polskich, na które przybyło ponad 150 adwokatów. Przyjęto na nim rezolucję stwierdzającą, że jest **niedopuszczalne przyjmowanie przez członków Związku aplikantów żydów.** Powzięto też uchwałę w sprawie interpretacji statutu, że członkami Związku mogą być tylko **adwokaci narodowości polskiej**, z czego wypływa, że adwokaci żydzi członkami Związku być nie mogą.

Na czele nowego zarządu stanął jako prezes adw. **Janczewski**; w jego skład weszli przedstawiciele rozmaitych ugrupowań politycznych.

Nowy prezes, dziekan Janczewski, wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył: „W chwili takiej, jak dzisaj, gdy cała polska adwokatura staje do walki o polskość palestry, uważam, iż nikomu nie wolno się uchylać od obowiązku pracy organizacyjnej, bo **byłoby to dezercją z pola walki**".

Stan zdrowia marsz. Grazianiego

znacznie się pogorszył

PARYŻ, 28.2 (tel. wł.). Wiadomości, jakie nadeszły z Addis Abeby do Dżibuti wskazują, że **w stanie zdrowia marszałka** Grazianiego zaszły *nowe* **komplikacje,** budząc wielkie zaniepokojenie o jego życie.

Stwierdzono u niego **ropne zapalenie płuc,** spowodowane odłamkami bomby, kótre utkwiły w płucach.

Osławiony kasiarz „Szpicbródka"

wpadł w ręce policji

ŁÓDŹ, 28.2. W ręce policji wpadł osławiony król kasiarzy, używający pseudonimu „Szpicbródka" Stanisław Cichocki, w czasie próby rozprucia kasy w Banku Spółdzielczym w Zgierzu.

Cichocki przybył wraz z pięcioma kasiarzami do Zgierza samochodem z Warszawy. Wspólnicy zbiegli.

Nadmienić trzeba, że Cichocki jest najstarszym i najsłynniejszym kasiarzem. Ostatnio zwolniony został z więzienia w Częstochowie, gdzie odsiadywał karę za okradzenie jednego z banków.

Cichocki był człowiekiem bardzo zamożnym, właścicielem dwu kamienic w Warszawie i willi w Aninie.

Powrót „Szpicbródki" na drogę występku, był dla policji wielką niespodzianką.

Ustalono, iż Cichocki poza obrabowaniem Banku w Zgierzu, planował wraz z towarzyszami dokonać szeregu włamań w Łodzi.

Paryż

BEZ TRAMWAJÓW

PARYŻ, 28.2. — Dn. 15 bm. zostanie w Paryżu skasowana i zastąpiona przez linię atutobusową ostatnia linia tramwajowa.

Tą decyzją władz miejskich zakończona została w Paryżu akcja zastępowania tramwajów autobusami, co przeprowadzono ze względu na to, że tramwaje poważnie utrudniają komunikację samochodową, łatwo stwarzając zatory.

Znamienne uchwały lekarzy woj. Kieleckiego

o stosunku do lekarzy żydów

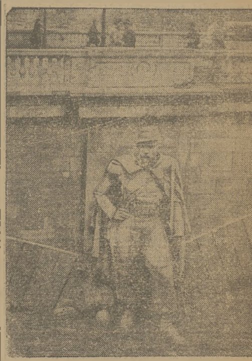
Wczoraj odbyło się w Sosnowcu doroczne walne zebranie okręgu kieleckiego Związku lektrzy państwa polskiego, na które przybyli delegaci wszystkich obwodów z terenu województwa.

Zjazdowi przewodniczył dr. Metelski z Ostrowca, a pod koniec dr. Kędzierski z Częstochowy.

Na zebraniu, poza omówieniem spraw organizacyjnych zajmowano się sprawą **ustosunkowania się do lekarzy-żydów.**

W sprawie tej zebrani lekarze powzięli znamienne uchwały. Mianowicie postanowiono, aby na walnym zebraniu Związku okręg kielecki poparł wniosek lekarzy okręgów poznańskiego i pomorskiego, mówiący, że **członkiem Związku lekarzy państwa polskiego nie może być lekarz-żyd.**

Gdyby zaś wniosek ten nie uzyskał większości przedstawiciele okręgu kieleckiego głosować będą za wnioskiem obwodu Zagłębia Dąbrowskiego, który **przewiduje w stosunku do lekarzy-żydów numerus clausus.**



Słynny żuaw pod mostem Alma w Paryżu, jest zawsze najelpszym wskaźnikiem powodziowym Paryża. Kiedy woda sięga mu do kolan, to wtedy już Sekwana występuje z brzegów. Na razie, jak widzimy żuaw zaledwie umoczył sobie stopy.

Ojciec św.

ZNACZNIE ZDROWSZY

CITTA DEL VATICANO, 28.2 — W stanie zdrowia Ojca św. nie zaszły ostatnio żadne zmiany. Papież odbywa codziennie przechadzki po sali, w której udziela audiencyj.

Stolica Apostolska otrzymała zaproszenie dworu angielskiego do wyznaczenia reprezentanta na uroczystości koronacyjne.

W kołach watykańskich przypuszczają, że jeśli w stanie zdrowia Ojca św. nie nastąpi pogorszenie, ukaże on się publicznie w czasie świąt Wielkiejnocy.

Papież udzieli ludności błogosławieństwa z balkonu Bazyliki watykańskiej, po mszy św. w pierwsze święto.

Polowanie reprezentacyjne

W BIAŁOWIEŻY

WARSZAWA, 28.2. — Dn. 1 i 2 marca odbędzie się w Białowieży dalszy ciąg polowania reprezentacyjnego z udziałem Pana Prezydenta R.P.

W polowaniu uczestniczą Stefan Horthy, syn regenta Węgier, hr. Sechenyi, poseł szwedzki p. Boheman i charge d'affaires p. de Treschow .

Warszawa — Dąb 3:1

Wczoraj wieczorem rozegrany został w Katowicach mecz hokejowy między reprezentacją Warszawy a Katowickim Dębem, wzmocnionym dwoma Kanadyjczykami.

Mecz zakończył się zwycięstwem hokeistów stołecznych w stosunku 3:1 (1:0 0:0 2:1).

Warszawa—Śląsk 0:0

W sobotę wieczorem rozegrano w Katowicach merz hokejowy: Warszawa—Śląsk. Mecz zakończył się niespodziewanie wynikiem bezbramkowym.

Dwa razy daje,
kto szybko daje...
Muszą o tym pamiętać ci wszyscy, którzy zadeklarowali ofiary dla bezrobotnych.
KONTO P.K.O. 70.200
„POMOC ZIMOWA"

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

PROGRAM RADIOWY

HOLENDERSKI KONCERT POLSKIEGO RADIA

Ca pewien czas nadaje Polskie Radio audycje muzyczne, poświęcone twórczości innych krajów, przy czym kraje północne znajdują daleko idące uwzględnienie. Koncert muzyki holenderskiej, który odbędzie się dn. 1 bm. o godz. 22.00 przyniesie muzykę kompozytorów Holandii, szkoły wczorajszej i dzisiejszej w wykonaniu Edwarda Flipse, wybitnego dyrygenta i kierownika Orkiestry Filharmonicznej w Rotterdamie oraz jego brata Marinusa Flipse, jednego z najlepszych pianistów holenderskich.

Program koncertu zaznajomi polskich radiosłuchaczy z utworami kompozytorów obecnie żyjących, reprezentantów rozmaitych kierunków muzycznych. Do szkoły starszej, bardziej konserwatywnej należy Willem Landre oraz Johan Wagenaar. Uczenicą Wageanara jest Dina Appeldoorn. Alex Voormolen komponuje przede wszystkim utwory o charakterze foolklorystycznym. Antone Schweitzera „Port" uzupełnia program części symfonicznej audycji. Solista wieczoru Marinus Flipse odegra Koncert fortepianowy Willena Pijpera, prezdstawiciela holendereskiej awangardy muzycznej.

PONIEDZIAŁEK, 1 MARCA.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.08 Wiązanki (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.30 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla młodzieży starszej szkół powszechnych i szkół średnich pt. „Wielkanoc w zwyczajach ludowych Śląska". 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. por. K. Kanasia. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Gdzie kobieta dobrze rządzi, tam gospodarz nie pobłądzi" — obrazek dla kobiet wiejskich. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Lamoureux (płyty). 15.58 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Muzyka taneczna. 16.15 — „Skrzynka językowa". 16.30 Fragment z III Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego 17.00 „Co Polska wniosła do kultury": „Polska w demokracji świata" — odczyt. 17.15 Józef Haas: „Dzień i noc" — suita na sopran i orkiestrę kameralną. 17.50 „Stułbia — miotacz harpunów" — pogadanka. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Międzyorganizacyjne biegi narciarskie w Zakopanem" — reportaż. 18.20 „Robotniczy Klub Sportowy" — pogadanka. 18.30 Muzyka taneczna. 18.50 Poznajmy przepisy finansowo - wolne" — inż. Fryderyk Zoll. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert Małej Ork. P.R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem M. Klinickiego — śpiew. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Potrójny" — fragment słuchowiskowy z dramatu Plauta. 21.30 Mozaika wileńska — „Karaimi" — audycja w opr. Sylw. Czosnowskiego w wyk. zespołu chóralnego i instrumentalnego z Wilna. 22.00 Koncert muzyki holenderskiej.

Kanada mistrzem świata w hokeju

po dogrywce ze Szwajcarią

Turniej hokejowy o mistrzostwo świata, który odbył się w Londynie został zakończony.

11 tysięcy widzów zjawiło się na „Harringay Arena", by oglądać ostatni występ „Kimberley Dynamitres" na hokejowych mistrzostwach świata.

Przeciwnikiem przedstawicieli „Klonowego Liścia" byli Szwajcarzy, którzy wystąpili z słynną trójką „ni", oraz 40-letnim Gieronim w obronie i rezerwowym Batruttem. Szwajcarzy potwierdzili swą wysoką klasę, którą zresztą już w roku ub. zademonstrowali w Garmisch, byli przeciwnikiem prawie równorzędnym i przegrali zaledwie 2:1

Wynik Szwajcarów jeszcze raz potwierdził wartość naszego hokeja. — Przecież nie doszliśmy do finału po nieznacznej przegranej.

Pierwszą bramkę zdobyli Kanadyjczycy ze strzału Cobla. Było to w pierwszej tercji. Szwajcarzy wyrównali w drugiej tercji przez Lohlera. Trzecia tercja nie przyniosła rezultatu, wobec czego zarządzono czwartą tercję i dopiero w tej tercji ze strzału Kempa Kanadyjczycy uzyskali zwycięstwo i mistrzostwo świata.

ANGLIA — NIEMCY 5:0

CZECHOSŁOWACJA — WĘGRY 3:1

Łyżwiarze polscy w Rydze

W sobotę rozpoczęły się w Rydze międzynarodowe zawody łyżwiarskie Polska — Łotwa. Pierwszego dnia zwycięstwo odniosła jedynie Nehringowa natomiast Kalbarczyk i Lisiecki przegrali z zawodnikami łotewskimi. Zawodnicy nasi narzekali na silny i mroźny wiatr i niepomyślne warunki lodowe.

Nehringowa startowała w biegu na 1.500 mtr., osiągając czas 3:16 sek. Łotyszka Merksine zajęła drugie miejsce w czasie 3:16.4.

Na 500 mtr. panów zwyciężył Łotysz Berzins w czasie 46 sek. przed Łotyszem Strodze 46.8 sek. Kalbarczyk zajął trzecie miejsce w czasie 47,6 sek., a Lisiecki czwarte w czasie 49,1.

W biegu na 5.000 mtr. zwycięstwo odniósł również Łotysz Berzins w czasie 8:52.8 przed Kalbarczykiem w czasie 0:07.4, trzecim był Łotysz Strodze 9:20.8. a czwartym Lsiecki w czasie 10:11.5.

Poza konkursem popisywała się para polska Chachlowska i Theuer.

Po pierwszym dniu prowadziła Polska 212,59 przed Łotwą 202,26 pkt.

Walne obrady P.Z.L.

W ub. sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie walne obrady Polskiego Związku lekkoatletycznego.

Głównym tematem dyskusji była **sprawa zwolnienia Cejzjka i zaaugażowania Pelkiewicza**. Delegaci okręgów: białostockiego, krakowskiego, lwowskiego, poznańskiego, pomorskiego i warszawskiego ostro zaatakowali postępowanie zarządu PZLA, podkreślając walory Cejzjka. Red. Trojanowski krytykował błędy polityki wyszkoleniowej zarządu i zwolnienie świetnego trenera Klumberga, który nie był absolutnie wykorzystany przez związek. Następnie red. Trojanowski krytykuje kompromitujące wyniki na Olimpiadzie, które były, jego zdaniem, **konsekwencją nieumiejętnego przygotowania zawodników.**

Dyskusja trwała do godz. 3 nad ranem, po czym udzielono absolutorium zarządowi z podziękowaniem. Dalsza część obrad odbyła się w niedzielę rano, przy czym toczyły się już one w zgodniejszej atmosferze. Przede wszystkim sensację wywołał fakt wycofania przez przedstawicieli okręgu warszawskiego wniosków w sprawie trenera Cejzika i Heliasza. Uchwalono jedynie dezyderaty dla nowego zarządu, by zrewidował uchwałę o dyskwalifikacji Heliasza, oraz ponownie rozpatrzył możliwość zaangażowania Cejzika na trener związkowego.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa przynależności do PZLA, klubów żydowskich. Okręg poznański, jak wiadomo zgłosił wniosek o **wykreślenie klubów żydowskich.**

Drastyczny ten wniosek przeszedł większością głosów, jednak z poprawką, że PZLA wystąpi z memoriałem na walne zebranie ZZ, które odbędzie się w kwietniu, by sprawę przynależności klubów żydowskich do organizacyj sportowych odpowiednio uregulować.

Równocześnie uchwalono protest przeciwko klubom żydowskim na Litwie, które w odpowiedzi na wniosek okręgu poznańskiego bojkotują polskie kluby sportowe.

Prezesem związku wybrano ponownie inż. Znajdowskiego, a wiceprezesm pp. Szlachciaka i Frenkla.

Nowe władze

T. S. SOSNOWIEC

W ub. sobotę odbyło się doroczne walne zebranie TS Sosnowiec. Zebraniu przewodniczył delegat Podokręgu p. Czech.

Po omówieniu spraw organizacyjnych i przyjęciu sprawozdań z działalności zarządu dokonano wyboru nowych władz klubu.

Do zarządu wybrani zostali pp.: T. Toba, Rolling, Laudenbach, Boraczyński, Hynek, Przeniosło, Taczanowski, Łojewski, R. Hałota, St. Górnicki, Dąbrowski, Nowak i Lesiak; komisja rewizyjna pp.: Przedmolski, Borczuch, Cebo, Konieczko i Lorencki; sąd koleżeński pp.: Kędzierski, Jaworski, Gawroński, Kajda i Stodolkiewicz.

Na najbliższym posiedzeniu zarządu nastąpi ukonstytuowanie się nowowybranych władz.

—oOo—

Okęcie (Warszawa) — IKP. (Łódź) 8:8

Mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie rozegrany wczoraj między powyższymi zespołami dał wynik remisowy 8:8.

Ruch — Iskra (Siemianowice) 12:1 (5:1)

Mistrzowski zespół piłkarski Ruchu pokonał wczoraj w Siemianowicach tamtejszą „Iskrę" w stosunku 12:1.

AKS (Chorzów) — Ognisko (Ostrów) 10:0 (4.0)

Z walnego zebrania OZM

W Katowicach odbyło się walne zebranie Śląsko - Dąbrowskiego Okręgowego Związku motocyklowego.

Zebrani wybrali dotychczasowy zarząd z prezesem p. H. Levittoux. Zarząd ten wykazał w ub. roku bardzo ożywioną działalność dla dobra Związku

---

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

105

— Proszę działać wedle własnego uznania, nadinspektorze — rzekł szef konstablów z wyjątkową uprzejmością, która zasadniczo nie leżała w jego charakterze. Słysząc jednak lekkie chrząkanie ze strony, gdzie siedział słuchający w milczeniu podsekretarz stanu — dodał spiesznie: — Oczywiście, rozumie pan chyba sam, że w sprawie Highate-Kastle wskazana jest jak największa delikatność postępowania.

Nadinspektor ukłonił się trochę niezgrabnie i już w kwadrans później dawał zlecenia komendantowi policyjnej kolumny samochodowej.

— Wybierz pan trzydziestu ludzi. Ponieważ przypuszczam, że będzie gorąco, reflektuję tylko na najlepszych i najodważniejszych. O zmierzchu zajedziecie w okolicę Chesterhills i zaciągniecie kordon dookoła Spittering Farm. Wszystko możliwie niepostrzeżenie. Najlepiej będzie, jeśli cała załoga przebierze się za robotników drogowych i będzie się trzymać toru kolejowego. Trochę ludzi należy rozmieścić w bezpośredniej bliskości lasku przy Spittering Farm, ale nie w samym lasku. Podkreślam to: nie w samym lasku. O brzasku można ludzi wycofać z placówek i posłać na spoczynek. Przy puszczalnie będziemy musieli zmarnować dwie, albo nawet trzy noce, nim się coś wydarzy. Ale to nic, lepiej przyjść za wcześnie, niż za późno.

Z kolei zadzwonił Murphy do wielkiej firmy, pośredniczącej w nabywaniu i sprzedaży nieruchomości.

— Czy mogliby mnie panowie poinformować, kto jest właścicielem dwóch wielkich bloków mieszkaniowych w Limehouse przy rogu Well Strees? — zapytał, poprosiwszy do aparatu jednego z szefów.

— Przypadkowo tak — padła odpowiedź — tranzakcja ta bowiem doszła do skutku za naszym pośrednictwem. Właścicielem obydwu bloków jest konsorcjum, którego udziałowcami jest szereg poważnych i majętnych kupców.

— Ach tak, konsorcjum — rzekł Murphy trochę rozczarowany. — A nic bliższego pan nie wie?

— A jakże! Place były początkowo własnością niejakiego pana Johnsona, który po dziś dzień mieszka jeszcze w sąsiadującej z tymi domami ruderze. Następnie zostały one za moim pośrednictwem sprzedane spółce, na której czele stał niejaki pan Hearson. Ostatnimi czasy, jak mi mówiono, Johnson znów wszedł w posiadanie większości udziałów i zmusił Hearsona do ustąpienia z zarządu. To wszystko, nic więcej nie wiem.

— Dziękuję, to mi wystarczy — rzekł Murphy żywo.

Stary z Limehouse siedział, jak zawsze, w przyćmionym pokoju swego małego domku i dawał polecenia służącemu.

Rozmowa ze starym przyprawiała służącego zazwyczaj o bicie serca. Od dwóch dziesiątków lat oglądał swego pana tylko przez parę minut dziennie, ale ten krótki czas wystarczał, żeby go wprawić w stan wiecznego zdenerwowania i niepewności. Wiedział, że człowiek, którego rozkazy wykonuje ze ślepym posłuszeństwem, wcielał się w sto najrozmaitszych postaci, nie miał jednak pojęcia, jakie jest jego istotne oblicze. Ilekroć przekraczał próg tego tajemniczego pokoju, czuł, że życie jego wisi na cienkim włosku. Na rozkaz swego pana wypełnił niezliczoną ilość wyroków, które bardzo często oparte były na najbłahszych przesłankach i od czasu chybionego ciosu w Spittering Farm oraz nieudanej wyprawy na dziewczynę z panterą, nie mógł opanować potężniejącego w nim strachu.

(C. d. n.)

Marzec w przysłowiach

Marzec, to miesiąc, przyjścia którego mieszkańcy półkuli północnej wyczekują zawsze z utęsknieniem. Jest to miesiąc, początku kalendarzowej wiosny: dni coraz dłuższe, słońce coraz goretsze, wiosny prawdziwej tylko pa trzeć, choć zima mocno jeszcze czasem daje się nam we znaki.

Tę walkę nadchodzącej wiosny z uchodzącą zimą i wynikające stąd przemiany w naturze dobitnie obrazują przysłowia ludowe, w których ponad to wiele praktycznych rad i wskazań łatwo znaleźć.

Marzec, świadom tego, że traci już swą moc zimową lutemu, że był taki mroźny, i tak mówi do niego: „Gdybym miał tak mocy wiele, to bym zmroził w krowie ciele“. Ale jeszcze nieraz mocno mrozi i biada temu, kto zbyt zaufa silniej przygrzewającemu słońcu: „Marzec dziwne stroi fochy, zmiata starce i junochy“. Zwłaszcza dla starszych ludzi miesiąc to niebezpieczny: „Gdy przyjdzie marzec, umrze niejeden starzec“ i tak się daje im we znaki że trudno po nim przyjść do siebie: „Radował się starzec, kiedy minął marzec, nie baj baju, umrzesz w maju!“

Marzec — to miesiąc kapryśny i zmienny, jak kobieta. Kotłuje się w nim ciągle, „jak w garncu“, „w marcu śnieżek sieje, czasem słonko grzeje“, „marzec marzy, jak się zdarzy“. Niestały to miesiąc: „marcowy lód, młoda rada, majowa pogoda, ranny deszcz — wszystko to nietrwałe“. Nie dobrze jest jednak, gdy w marcu wiosna zbyt śmiało sobie poczyna, bo gdy „marzec zielony, niedobre plony“. Dobrze jest natomiast, gdy w marcu jest mało opadów: „suchy marzec maj niechłodny, kwiecień mokry — rok niegłodny“, lub „suchy marzec mokry maj czyni gumno jako gaj“.

Dni św. św. Kazimierza, Józefa i Katarzyny, przypadające kolejno 4, 19 i 23 marca, stanowią w przysłowiach ludowych zwrotne punkty w przyrodzie i w gospodarstwie wiejskim. Na św. Kazimierza to i „zimna zamiera“ i „czajka przybieża“, i „dzień się z nocą przymierza“. Na św. Kazimierza „wygnaj świnie na pyrz“ a i „groch dmie“ bo gospodynie starają się zazwyczaj zasiać groch przed dniem tego świętego. Ale że „w marcu jak garncu“, to i na św. Józefa jeszcze różnie bywa: „na św. Józefa czasem śniegu wózek“, albo też „św. Józef zabierze zimę w wózek“.

O dacie 19 marca trzeba dobrze pamiętać, bo gdy „św. Józef laską w ziemię kole, wyjeżdżajcie chłopy orać w pole“ i gdy „na św. Józef płyną wody, na św. Wojciech (23 kwietnia, rznij trawę dla trzody“.

Różne wróżby z tego dnia można snuć: „gdy na św. Józefa bociek przybędzie, to już śniegu nie będzie“, a gdy „na św. Józefa pogoda, będzie w polu uroda“. Dzień św. Józefa szczególnie miły jest dla tych, którzy dotrzymują ściśle przepisów Wielkiego Postu, w tym dniu bowiem dozwolone jest spożywanie mięsa, zamiast potraw postnych „na św. Józefa wołowa pociecha“.

Także dla tych, którym spieszno do ołtarza, dzień św. Józefa jest szczególnie łaskawy, jako jedyny w okresie wielkopostnym, kiedy dozwolone jest brać ślub: „św. Józef Oblubieniec, która panna, przypnij wieniec“.

Mimo, iż od dnia 20 marca „zagrzewa niebo starca“, ale jeszcze i 23 marca „o św. Katarzynie pomyśl o pierzynie“. W każdym bądź razie „od św. Katarzyny nie prześladuj już zwierzyny“ Podobnie jak dziewczęta wróżą sobie narzeczonych w wilię św. Andrzeja, tak chłopcy w dzień św. Katarzyny wróżą z różnych guseł o swych przyszłych narzeczonych: „w św. Katarzyny są pod poduszką dziewczyny“.

Najgorsza data w marcu, to dzień 40 Męczenników (10 marca), bo „40 Męczenników jakich, czterdzieści dni po nich takich“.

Em.

Jak odbyła się audycja rozdania upominków

700.001 abonentowi



Alojzy Kocur, 700.001 abonent, zast. dyr. Podolski, siostrzenica prez. m. Katowic, dyr. K.K.O. m. Bielska Macura i red. Pomian-Kruszyński.

W dniu wczorajszym odbyła się w Rozgłośni katowickiej specjalna audycja wręczenia upominków laureatowi śląskiemu p. **Alojzemu Kocurowi**, jako abonentowi nr. **700.001**.

Na wstępie przemówił — wręczając dar Polskiego Radia książeczkę PKO. na kwotę zł. 101, — zastępca dyrektora Rozgłośni śląskiej p. **Podolski**. Siostrzenica prezydenta miasta Katowic wręczyła laureatowi „symboliczny dar żywności“, aby ani jemu ani jego rodzinie nigdy jej nie brakowało. Dar ten składał się z woreczka mąki, kaszy, wianka kiełbasy, połcia słoniny, cukru itd.

W końcu dyrektor **Macura** imieniem Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bielska, na terenie której A. Kocur zamieszkuje wręczył mu książeczkę oszczędnościową na 25 złotych.

Laureat ze wzruszeniem dziękował za te objawy zainteresowania się jego osobą i audycja ta została zakończona przez **red. Adama Pomian-Kruszyńskiego** apelem, do tych radiosłuchaczy, którzy słuchają, a nie są jeszcze abonentami Polskiego Radia, by się pospieszyli, gdyż 800.000 abonent w niedługim czasie zostanie zarejestrowany.

A więc spieszmy się...

Staciwińska - Grzeszolska

POWRÓCIŁA DO SOSNOWCA

Pelagia Staciwińska - Grzeszolska, przebywająca w szpitalu krakowskim, po zamachu samobójczym, przybyła już do zdrowia i w sobotę opuściła szpital.

Grzeszolska opuściła Kraków w towarzystwie brata i siostry i powróciła do Sosnowca, zamieszkując u matki.

—oOo—

Umyślne spowodowanie

NIEZDOLNOŚCI DO PRACY NIE DAJE PRAWA DO RENTY

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że do renty wypadkowej nie ma prawa ten, kto rozmyślnie działaniem bądź zaniedbaniem, bezpośrednim lub pośrednim, spowodował niezdolność do zarobkowania, w chęci otrzymania świadczeń.

Osoby, mające prawo do alimentów ze strony ubezpieczonego, a znajdujące się w ciężkim położeniu materialnym mogą otrzymać w takich wypadkach wsparcie do wysokości trzy czwarte renty, jaka przysługiwała by ubezpieczonemu.

Przyznanie tego rodzaju wsparcia, jak również i jego wysokość, zależne są całkowicie od swobodnego uznania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

—oOo—

× **SPOWIEDŹ WIELKANOCNA DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W DĄBROWIE** odbywać się będzie o godz. 15.30 w dni następujące: 2 bm. szkoła górnicza, 3 bm. szkoła powsz. nr. 6, 4 bm. szkoła powsz. nr. 2, 5 bm. szkoła powszechna nr. 1, 9 bm. szkoła powsz. nr. 3, 16 bm. szkoła powsz. nr. 8 i 9, — 17 bm. szkoła powsz. nr. 4

× **KOMITET ZJAZDU I KOŁA ŻOŁNIERZY 201 P.P.** podaje do wiadomości, iż Zjazd odbędzie się dnia 7 bm. — Karty uczestnictwa oraz informacje można otrzymywać w siedzibie Komitetu przy ul. Ludnej 10 w Warszawie, w godzinach dyżurów 19—21 w środy i soboty.

× **TRAMWAJ WYSKOCZYŁ Z SZYN** Wczoraj wieczorem, na ulicy Małachowskiego, koło placu 3 Maja wyskoczył z szyn wóz tramwajowy. Wypadek nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw. Nikt z pasażerów nie poniósł szwanku.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

1 Marzec **Poniedziałek**

Albina b., Leona m., Antoniny Słowiański: Budzisława

Słońca wsch. 6.23 zach. 17.15

Księżyca w. 22.24. zach. 7.16.

HISTORIA PODAJE:

1594 Koronacja Zygmunta III Wazy w Upsali na króla szwedzkiego.

1634 Władysław IV zdobywa Smoleńsk

1905 Zwycięstwo Japończyków nad Rosjanami pod Mukdenem.

PRZYSŁOWIA:

„Pierwszy dzień marca
Dusi młodego i starca“

AFORYZMY:

Kobieta dopiero przez miłość, dochodzi do świadomości życia“.

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:

Wielka to mądrość umieć korzystać z czasu.

KTO NIE WIE, ŻE:

Czechosłowacja, republika, ma 140 tys. km. kw., a 13.6 milionów ludności, z czego na Pragę przypada około 700 tysięcy.

WESOŁE DROBIAZGI:

Jesteś zimna jak ryba — powiedział namiętny karp do swej małżonki.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Płomienne serca“.
PALACE: „Czarujące oczy“.

—xx—

× **ZARZĄD STOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINC. a PAULO** w Będzinie zawiadamia, że walne roczne zebranie nie odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 17 w I terminie, a o godz. 17.30 w II terminie w dużej sali na Górze Zamkowej Porządek dzienny: zagajenie, wybór przewodniczącej, odczytanie protokułu z poprzedniego walnego zebrania; sprawozdania: z działalności Stow. za 1936 r., kasowe, komisji rewizyjnej; udzielenie absolutorium zarządowi; wybór nowych członków zarządu i komisji rewizyjnej; wolne wnioski.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 1 marca br. o godz. 19 przedstawienie dla zespołów robotniczych sztuka W. Bus-Feketego p. t. „TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ“.

Jutro, dnia 2 bm. o godz. 19 przedstawienie dla zespołów robotniczych komedia Giana Capo i Artura Rossato p.t. „ZABIJĘ JĄ“.

—oOo—

× **ZARZĄD ZWIĄZKU PAŃ DOMU W CZELADZI** komunikuje, że w dniu 24 ub. m. rozpoczął się kurs racjonalnego gotowania dla żon i córek pracowników kop. Saturn, na który uczęszcza 25 osób. Kurs prowadzony jest pod fachowym kierownictwem p. Pietraszkówny, inspektorki gospodarstwa domowego.

Działalność Zarządu miejskiego Sosnowca

poddana zostanie ocenie Rady Miejskiej

Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu, które odbyło się onegdaj poświęcone było sprawozdaniu zarządu miejskiego z wykonania budżetu na rok administracyjny 1935-36.

Po powołaniu na przewodniczącego posiedzenia radnego dyr. Ledwosa, na mównicy staną p. prezydent Kaczkowski, który omówił przedstawione Radzie miejskiej sprawozdanie z działalności zarządu miasta, a rozdane pp. radnym w postaci obszernej książki.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w roku sprawozdawczym **dochody miasta były wyższe, aniżli preliminowano**, co jest niewątpliwym dowodem, że i na terenie naszego miasta nastąpiła poprawa koniunktury gospodarczej.

Po przemówieniu p. prezydenta zabrał głos r. Szenk, przewodniczący komisji rewizyjnej i odczytał b. obszerny protokuł z dokonanej rewizji gospodarki miejskiej.

Wobec spóźnionej pory dyskusję nad sprawozdaniem zarządu miejsk. i komisji rewizyjnej *odłożono do następnego posiedzenia.*

Było by rzeczą wskazaną — na co zresztą zwrócili uwagę również niektórzy pp. radni — by protokuł komisji rewizyjnej również był dostarczony pp. radnym w postaci drukowanego sprawozdania. W ten sposób pp. radni mogli by znacznie dokładniej zapoznać się z obecną działalnością zarządu miasta przez komisję rewizyjną a równocześnie obrady potoczyły by się żwawiej.

Ostatecznie nie wszyscy pp. radni przykładać będą wagę do tego, czy zarząd miejski sprzedał parę koni, lub czy naprawił dach na jakimś budynku i przez to przekroczył budżet.

Wydaje nam się również, że p. przewodniczący komisji wyręczać chciał zarząd miejski, gdy omawiał np. kiedy przeprowadzano badania lekarskie dzieci szkolnych, kiedy je odsyłano pod opiekę lekarską itp.

WIĘZIENIE-PAŁAC

JEST ONO ZAPEWNE ZAWSZE PRZEPEŁNIONE

O pół godziny drogi wodą od New Yorku, na rzece East, leży wyspa Ricker. Na tej to wyspie, która przez szereg lat **była śmietnikiem wielkiego miasta niebotyków, wznosi się obecnie więzienie,** jedyne w swoim rodzaju na świecie. Jest to bowiem **więzienie-pałac, więzienie o luksusie,** jaki trudno sobie wyobrazić w takiej instytucji.

Do wnętrza więzienia, którego nie otacza żaden mur ochronny, prowadzą długie korytarze o kamiennych posadzkach, lśniących jak lustra. Za naciśnięciem elektrycznego guzika otwierają się bez szelestu ciężkie kraty z chromowanej stali. Po kilku minutach spaceru wzdłuż korytarza dochodzi się do centrum więzienia — głównej wartowni. **W stalowej wieżyczce o ścianach opornych nawet na strzały z bliska,** czuwa stale szef straży więziennej, mający do dyspozycji dziesięć telefonów, radiową stację nadawczą, zapas broni i bomb łzawiących. Z tą główną wartownią łączą się trzy gabinety, w których czuwają trzej strażnicy, **mogący na najmniejszy alarm znaleźć się w każdym zagrożonym zakątku więzienia.** Ponad to na zewnątrz strażnicy, piąty **strażnik ma do rozporządzenie telefon, który za podniesieniem słuchawki alarmuje centralę telefoniczną.** Prócz tego straż więzienna posiada jeszcze jeden sposób ściągania pomocy: na każdym zakręcie korytarza **zainstalowany jest dzwonek alarmowy,** którego działanie oraz sygnalizacja znane są tylko strażnikom: krótki dzwonek wprawia w ruch syreny, dłuższy — wzywa na pomoc policję, trzy krótkie i trzy długie sygnalizują ucieczkę więźnia.

Po załatwieniu formalności „imatrykulacyjnych" w sali przyjęć więzień **rozbiera się do naga,** oddając na przechowanie ubranie, uprzednio skropione płynem dezynfekcyjnym. Z kolei **przechodzi do kliniki,** wyposażonej we wszystkie najbardziej nowoczesne instrumenty lekarskie. Tutaj więzień podlega bardzo skrupulatnemu badaniu, którego wynik decyduje o umieszczeniu więźnia w odpowiedniej części więzienia. Sale szpitalne o białych firaneczkach, matowych szybach i łóżkach śnieżnej białości przypominają sanatoria.

Higienie lekarskiej odpowiada ściśle higiena jedzenia. Kuchnia — to wielka sala wymalowana na biało z olbrzymimi piecami elektrycznymi. Wszystko tu robią maszyny: **jedzenie przygotowuje się i gotuje bez dotknięcia rękami.** Nawet przyrząd do mycia naczyń jest elektryczny: z jednej strony kładzie się brudne talerze, a z drugiej — zdejmuje się je już obmyte, czyste i wysuszone. Dania układane są na małych półmiskach, po które każdy więzień sam przychodzi, podobnie jak w podrzędnych restauracjach New Yorku. W jadalni więźniowie rozmieszczeni są w ten sposób, że każdy siedzi jakby przy małym pulpicie bez vis-a-vis, przy czym co jest charakterystyczne dla stosunków amerykańskich, biali siedzą po prawej stronie sali, murzyni po lewej. Pomiędzy stolikami stale przechadza się strażnik, czuwa za szklaną ścianą **mając pod ręką cztery bomby łzawiące na wypadek najmniejszego niepokoju.**

Największy komfort panuje w tym niezwykłym więzieniu w celach. Każda cela — to mały pokój o jasnych ścianach, kąpiący się w słońcu. Na żelaznym łóżku leży kilka kołder o wesołych barwach. W każdej celi jest fajansowa umywalnia z bieżącą wodą, szklaną półką na przyrządy toaletowe i dwoma czystymi ręcznikami, stolik, ławeczka, najnowszego modelu W. C., trochę drobiazgów.

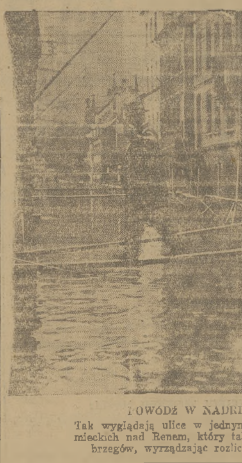
Więźniowie odpowiednio do swoich uzdolnień i warunków fizycznych, otrzymują różne przydziały pracy: jedni pracują przy robotach publicznych na wyspie, inni w stajniach, na fermie, w bibliotece lub w biurach więzienia.

Ile zarabiają

AKTORZY FILMOWI W POLSCE

Prasa podawała ostatnio wysokość zarobków gwiazd filmowych w Polsce. Gaża aktorów uregulowana jest zasadniczo według konwencji zawartej pomiędzy Związkiem artystów scen polskich a Związkiem producentów filmowych. Wyjęte z pod przepisów konwencji są zarobki aktorów, grających główne role w filmach i których gaża ustalona jest zawsze ryczałtowo. Wynagrodzenie takiego aktora lub aktorki waha się od 4 do 15 tysięcy złotych za film.

Najwyższą stawkę otrzymuje Jadwiga Smosarska. Z pośród innych aktorów, grających główne role, ale płatnych dziennie, najwyższe stwaki otrzymują Kazimierz Junosza - Stępowski, Antoni Fertner, Michał Znicz, Józef Węgrzyn i inni (przeciętnie 200 zł. dziennie). Stawki minimalne, określone przez ZASP są następujące: za role 75 zł. dziennie, za większe epizody — 50 zł., za mniejsze epizody — 30 zł. dziennie. Statyści otrzymują 10 zł. (bez własnego ubioru) lub 15 zł. (z własnym ubiorem). Statyści, którzy nie są aktorami zawodowymi i nie należą do Zaspu, otrzymują od 5 do 8 złotych.



POWÓDŹ W NADRENII
Tak wyglądają ulice w jednym z miast niemieckich nad Renem, który także wystąpił z brzegów, wyrządzając rozliczne szkody.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
50 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy do... po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI